

Satan's Eden nr 173
Przymierze małżeńskie numer 3
(Trzecie przykazanie,
"Not in Vain")
23 czerwca 2024 r.
Brian Kocourek, pastor

**To jest tłumaczenie maszynowe z oryginalnego tekstu w języku angielskim.
Tak więc tłumaczenie to nie jest tak dokładne jak tłumaczenie ludzkie.**

Amen. Możesz usiąść.

Dziś rano ponownie będziemy mówić o przymierzu małżeńskim. To jest Eden Szatana, nr 173.

Przyjrzymy się trzeciemu przykazaniu, które brzmi: Nie na próżno. Pamiętajmy więc, że jest to zarówno dziesięć przykazań, jak i przykazanie małżeńskie.

Dziś rano chciałbym kontynuować naszą mini-serię na temat przymierza małżeńskiego. Jak wiecie, w zeszłym tygodniu rozpoczęliśmy tę serię, w której przeanalizujemy każde z dziesięciu przykazań Bożych.

Widzimy, że Bóg dał nam Dziesięć Przykazań nie jako prawa, których należy przestrzegać, na przykład rób to, nie rób tamtego, ale raczej zostały nam one dane, aby ustanowić i potwierdzić naszą relację z Ojcem.

W końcu słowo Tora oznacza "**Instrukcje Ojca**".

Widzicie, to jest miejsce, w którym tęsknią. Patrzą na Boga jako na wielkiego, złego Boga, wszechmocnego i wszystko inne, ale nie rozpoznają, że On jest ich Ojcem, a więc tęsknią za instrukcjami Ojca.

Te Dziesięć Przykazań lub (instrukcje Ojca) pomagają nam kierować, pomagają nam prowadzić i pokazują nam właściwy sposób na ustanowienie atmosfery Miłości i szacunku, która jest potrzebna nie tylko w naszej relacji z Ojcem, ale także ze sobą nawzajem. I tego właśnie brakuje nam dzisiaj w małżeństwie.

W naszej serii lub w naszym studium odkryliśmy, że te Dziesięć Przykazań zostało nam dane również po to, abyśmy mogli zastosować je w naszym Przymierzu Małżeńskim.

W zeszłym tygodniu sprawdziliśmy, że przysięga jest przymierzem i zobaczyliśmy, że nie można zawrzeć przymierza lub umowy, jeśli nie dojdzie do spotkania umysłów. Dlatego brat Branham powiedział, że kiedy ona złożyła ci ślub i w tym czasie powiedziała ci, że jest dziewicą, a potem dowiedziałeś się, nawet po ślubie, w jednym miejscu powiedział, że możecie być małżeństwem 20 lat i mieć dwanaścioro dzieci. A jeśli dowiesz się, że cię okłamała, możesz ją oddalić i ponownie wyjść za mąż. To jest jedyny powód, to jest powód cudzołóstwa. Nawet po ślubie, jeśli jej przysięga była kłamstwem i nie była dziewicą, masz prawo ją oddalić, ponieważ przysięga została złożona fałszywie, a każda umowa jest nieważna, jeśli została zawarta w wyniku oszustwa.

Jak wskazaliśmy w zeszłym tygodniu, Bóg jest autorem małżeństwa, a jako autor i projektant małżeństwa, wie, czego potrzeba, aby mieć udane i trwałe małżeństwo. W końcu to On je zaprojektował.

W Księdze Rodzaju 2:18 Bóg powiedział: "Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam; uczynię mu pomoc odpowiednią dla niego".

Brat Branham wskazał nam, że Bóg ustanowił małżeństwo na początku. Ale powiem tylko to. To Bóg, a nie człowiek był samotny. Mężczyźni nie są samotni. Nie za często.

Mogą zyskać coś innego, pożądanie, ale nie samotność. Dobrze? Kobieta musi więc zrozumieć, że jest pomocnikiem.

W swoim przesłaniu zatytułowanym **Flashing Red Light Of His Coming (Migające czerwone światło Jego przyjścia), 63-0623E 68** powiedział: *Małżeństwo Bóg ustanowił w Edenie, ale z pewnością potępił cudzołóstwo.*

W przesłaniu **Countdown 62-0909M 34** powiedział nam: *... Bierzemy na przykład małżeństwo dla związku. Dowiadujemy się, że małżeństwo; znajdujemy zaloty i umowy, a następnie małżeństwo.*

Mamy więc trzy rzeczy. Zaloty, umowa, a następnie małżeństwo. Zauważyliśmy, że mówił o kolejności zaczynającej się od zalotów, następnie o umowie (lub ślubie), a

następnie o małżeństwie. Dlatego te trzy elementy tworzą Świętą Unię. Najpierw przyjrzymy się zalotom.

Nr 1) Zaloty. W zeszłym tygodniu nie zagłębialiśmy się w definicję zalotów, ponieważ zrobiliśmy to już kilka lat temu, kiedy głosiliśmy serię na temat randek i zalotów. Ale żeby odświeżyć twój umysł, pozwól mi powiedzieć, że istnieje zasadnicza różnica między zalotami a współczesną koncepcją randkowania.

Nr 1) Zaloty mają zasady, randki nie mają żadnych.

Nr 2) Zaloty angażują przede wszystkim rodzinę, randki wykluczają wszystkich oprócz tych dwojga, którzy się spotykają.

Nr 3) Zaloty wymagają czasu, podczas gdy randki są natychmiastowe, a zatem prowadzą do natychmiastowej satysfakcji, która prowadzi do niemoralności i cudzołóstwa.

Nr 4) Dlatego zaloty uczą cierpliwości, podczas gdy randki dają natychmiastową satysfakcję.

Nr 5) Ucząc cierpliwości, zaloty budują charakter i wzmacniają zaangażowanie, podczas gdy randki otwierają drzwi dla braku zaangażowania.

Jeśli nie dostaniesz tego, czego chcesz od tego, kiedy tego chcesz, rozejrzyj się, aż to zrobisz. Przyjrzyjmy się jeszcze przez chwilę tym pięciu zasadom zalotów. Nie mówię, że powinienesz to robić. Mówię tylko, że tak właśnie robią.

Dlatego, patrząc **ponownie** na **punkt 1**, zaloty mają zasady, a randki nie mają żadnych. Zasady są niezbędne do utrzymania porządku i celu. Jednym z największych przekleństw dla każdej cywilizacji jest załamanie zasad porządku.

A kiedy zaloty zostały odrzucone ze względu na celowość, długoterminowe małżeństwo również odeszło do lamusa. Jak wspomnieliśmy w naszym zeszłotygodniowym studium pierwszego przykazania Przymierza Małżeńskiego, pierwsze przykazanie brzmi: "**Nie będziesz miał innej**".

Jednak randkowanie eliminuje tę pierwszą zasadę przymierza małżeńskiego. Ludzie umawiają się na randki. Randki nie są uważane za coś trwałego. Randki to coś na tu i teraz.

Randki nie mają charakteru długoterminowego, lecz skupiają się na chwili obecnej. Nie bierze pod uwagę konsekwencji, a jedynie celowość. Bez porządku jest tylko chaos. A bez zasad nie może być porządku.

Zasady prowadzą, zasady kierują, zasady wskazują drogę i zasady chronią. To najważniejsza rzecz, dzieci muszą słuchać. Posiadanie zasad chroni. Dobrze? Właśnie dlatego obserwujemy wzrost rozwiązłości, a nawet gwałty na randkach, co pokazuje całkowity brak lub lekceważenie kobiety.

Nigdy nie istniało takie określenie, jak gwałt na zalotach. To było niespotykane. Mężczyzna wiedział, że jeśli nie będzie przestrzegał zasad, nie przejdzie przez cały proces.

Z drugiej strony używała zasad dla swojej ochrony. Wiedziała, że istnieją granice, gdzie może się posunąć, a gdzie nie. A on nie odważył się przekroczyć tych granic bez narażania nadziei na długoterminowy związek.

Dlatego zasady zalotów zostały ustanowione jako strefa bezpieczeństwa, do której mogła się udać, a to dało jej rodzaj koca bezpieczeństwa, który pomógł również stworzyć atmosferę odpoczynku i relaksu.

Zasada zalotów nr 2) Zaloty angażują przede wszystkim rodzinę, podczas gdy randki wykluczają wszystkich oprócz tych dwojga, którzy się spotykają. Ważne jest, aby pamiętać, że w zasadach zalotów rodzina była na pierwszym miejscu.

I powiem, ponieważ przyjrzymy się międzynarodowym statystykom, ale jeśli spojrzysz na stare, stare filmy, zobaczysz, że były zaloty, ale potem około lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych zaczęło się to zmieniać, a ludzie nie żyli zgodnie z zalotami. Kochali tego jedyne. Ale pojawił się ten facet na białym koniu i w białym kapeluszu. I teraz ona jest w nim zakochana. Całuje się z nim. Całuje się z innym. Na ekranie dzieje się mnóstwo cudzołóstwa.

Zaloty angażują przede wszystkim rodzinę, podczas gdy randki wykluczają wszystkich oprócz tych dwojga, którzy się spotykają. Ważne jest, aby pamiętać, że w zasadach zalotów rodzina była na pierwszym miejscu.

W rzeczywistości, jeśli młody mężczyzna zakochał się w młodej kobiecie, musiał najpierw przejść test rodzinny. Wiedziałeś o tym? Przychodził i odwiedzał rodzinę, a

jeśli chciał z nią porozmawiać, siadali w salonie lub w frontowym pokoju na widoku wszystkich i rozmawiali.

Ponownie, ta zasada dała jej strefę bezpieczeństwa, w której nie mogła zostać zastraszona w związku, w którym mogłaby nie czuć się komfortowo. Jest to jedna z najważniejszych zasad w zachowaniu cnoty młodych kobiet.

Jeśli młodzieniec miał problemy z własną eksplozją hormonów, nie było dla niego ujęcia w tym rodzinnym otoczeniu. Nie mógł objąć jej ramieniem przy mamie i tacie. Tata miałby siekiere i wygoniłby go za drzwi. Gdyby się odświeżył, musiałby stawić czoła nie tylko jej emocjom, ale także jej wściekłemu starszemu bratu, a być może także jej wściekłemu ojcu.

Jej ojciec i bracia są mężczyznami, potrafią odczytywać działania innych mężczyzn i są bardziej niż świadomi wszelkich zalotów, których ona może nie rozumieć. Widzisz, on może użyć sztuczek, które oni znają, ale dziewczyny nie. Będą tam, by go powstrzymać, a nawet ostrzec.

Ale z kobietami jest inaczej, nie rozumieją w pełni mężczyzn i być może nigdy nie zrozumieją. Podobnie jak mężczyźni być może nigdy w pełni nie rozumieją działania swoich żon.

Apostoł Paweł powiedział w **I Liście do Koryntian 2:11** *Albowiem któż może wiedzieć, co jest w człowieku, prócz ducha człowieczego, który w nim jest? Tak też rzeczy Bożych nikt nie wie, tylko Duch Boży.*

12 *Teraz otrzymaliśmy nie ducha świata, ale ducha, który jest z Boga; abyśmy mogli poznać rzeczy, które są nam darmo dane od Boga.*

Tak więc Bóg daje nam swojego ducha, abyśmy mogli wiedzieć. Ale twoja żona nie daje ci swojego ducha, abyś mógł wiedzieć.

Tutaj apostoł Paweł mówi nam, że nie ma sposobu, abyśmy mogli zrozumieć rzeczy Boże, chyba że Duch Boży jest w nas.

Potrzeba Ducha Bożego, aby zrozumieć rzeczy Boże. A On mówi, że potrzeba ducha człowieka, aby zrozumieć rzeczy ludzkie. Dlatego mówi się, że mężczyźni są z Marsa, a kobiety z Wenus.

Mężczyźni i kobiety różnią się od siebie tak bardzo, że czasami wydaje się, że pochodzimy z zupełnie innych planet. Różnimy się nie tylko fizycznie, ale także duchowo. Potrzeba mężczyzny, aby poznać mężczyznę, tak jak potrzeba kobiety, aby poznać kobietę.

Jako pastor przez lata rozmawiałem z mężczyznami i kobietami i nie jest zaskakujące, że w wielu przypadkach nie ma znaczenia, czy kobieta jest chrześcijanką, czy nie.

Wszystkie kobiety mają pewne atrybuty, które posiadają w swoim duchu, a których mężczyźni po prostu nie posiadają i mają trudności ze zrozumieniem.

Żona wydaje się zrzędzić i nie jest to tylko podnoszenie różnicy zdań, ale raczej jest to jak woda kapiąca z czopu.

To ciągła kroplówka. Słuchaj, powiesz, że nie powinieneś używać tych słów. Nie są one zbyt miłe. Biblia tak mówi. Mógłbym przeczytać całą masę pism świętych, w których jest mowa o kłótlivej kobiecie, a jej dokuczanie dotyczy nie tylko rzeczy teraźniejszych, ale wydaje się, że kobiety mają dar świetnej pamięci.

A kiedy duch zrzędzenia się włącza, przywołują nie tylko obecne nieporozumienia, ale także wszystko z przeszłości, co jej się nie podoba. Ale mamy zasadę w naszym domu, jeśli sprawa ma więcej niż siedem dni, nie rozmawiamy o niej. Przynajmniej staramy się tego nie robić.

To dobra zasada domowa.

Mężczyźni naturalnie narzekają, ale ich skargi nie mogą zmienić natury kobiety. A potem niektórzy z nich, być może nie mając wierzącej żony, myślą, że powodem, dla którego ich żona to robi, jest to, że nie jest wierząca.

Ale kiedy przychodzi co do czego, w większości przypadków to, co naprawdę przeszkadza mężczyznom w ich żonach, nie ma nic wspólnego z tym, czy są wierzący, czy nie, ma to po prostu związek z tym, że ich żona jest kobietą, a oni są mężczyznami i nie rozumieją, co dzieje się w umyśle kobiety.

A młoda kobieta, bez względu na to, jak mądra może się wydawać, i bez względu na to, jak dobrze może się wydawać, że zna młodego mężczyznę, tak naprawdę tak nie jest i pozwoli sobie na wczytanie się w sytuację, zwłaszcza jeśli pragnie młodego mężczyzny, który do niej dzwoni.

I będzie nadal naciskać na swoje punkty aż do dnia, w którym umrą. A potem będzie tego żałować, ponieważ próbowała zmienić mężczyznę, którego poślubiła, kochając mężczyznę, którego poślubiła, ale chcąc, aby był jej sposobem, a nie mężczyzną, którego poślubiła.

Ile młodych dziewcząt straciło swoją cnotę, ponieważ czuły się osaczone? Pozostawione same sobie, by przepracować swój związek, czuły, że jeśli nie ulegną jego żądaniom, on może pomyśleć, że go nie kocha.

Ona, chcąc okazać swoją miłość, czuje się zobowiązana do zaspokojenia go i zanim się zorientuje, straciła swoją cnotę, a on stracił do niej szacunek.

Ale w środowisku zalotów rodzina jest zaangażowana, pomaga jej i szkoli ją, a to daje jej potrzebną strefę bezpieczeństwa, w której wie, że nie zostanie wykorzystana.

Tata zna myśli młodego człowieka, ponieważ sam kiedyś był młodym człowiekiem. Starszy brat zna myśli młodego mężczyzny, ponieważ on również jest młodym mężczyzną i być może miał takie same pragnienia dotyczące być może czyjejś córki. Pamiętaj, że Biblia mówi, że jaki człowiek, z wyjątkiem człowieka, może zrozumieć człowieka? Innymi słowy, myślisz myślami człowieka, dobrze?

Ale to jest jego siostra, a on nie będzie stał z boku i pozwalał, by ktoś wykorzystywał jego siostrę. Wie również, że jeśli zostanie odrzucona, nadal ma swoją rodzinę, która ją kocha i troszczy się o nią, a zatem nie jest sama w tej próbie.

Matka jest również częścią zespołu zalotów i jest tam również po to, aby pomagać i zachęcać, a być może uczyć swoją córkę właściwego sposobu budowania relacji.

Cały rytuał zalotów jest w końcu ćwiczeniem budującym dojrzałość i można zebrać wiele doświadczeń od mamy, taty, a może nawet dziadka i babci.

Zasada nr 3 zalotów) Musisz się nie spieszyć. Mówię to do młodych ludzi. Jesteście młodzi, jeszcze za młodzi na zaloty. Ale w ciągu najbliższych czterech lub pięciu lat będziesz w tym wieku lub zaczniesz patrzeć na inny gatunek, nie powiem gatunek, ale drugą połowę gatunku.

Musisz poświęcić swój czas. Z drugiej strony randkowanie jest natychmiastowe, a zatem prowadzi do natychmiastowej satysfakcji, która prowadzi do niemoralności i rozpusty.

Ale element czasu związany z zalotami jest również częścią strefy bezpieczeństwa, ponieważ decyzje mogą być odkładane, dopóki nie ma pewności. Stwarza to poczucie bezpieczeństwa i pomaga budować trwały związek. Powinno to pomóc, zwłaszcza że mamy tu wielu młodych ludzi, którzy będą przez to przechodzić.

Decyzje nie muszą być podejmowane bez odpowiedniego przemyślenia i przygotowania. Kiedy jest zmuszona do podjęcia jakiejś decyzji, może wprowadzić zasadę czasu i czuć się bezpiecznie, wiedząc, że istnieje pewne oczekiwanie, że poczeka.

Pamiętajmy, że zaloty trwały około roku, aby naprawdę poznać daną osobę. A oni mówili: Nawet nie myślimy o małżeństwie, dopóki nie przejdziemy przez ten proces. A za rok, jeśli wszystko pójdzie dobrze, pobierzemy się. Dziś są randki, a jeśli uda mu się odciągnąć ją na bok i robić rzeczy, które on chce robić, być może zamieszkają razem i zapomną o małżeństwie.

Potem, gdy znajdzie kolejną krowę do wydojenia, może po nią pójść, a pierwszą krowę zostawia w spokoju. Przepraszam, ale to stare powiedzenie jest prawdziwe. Mężczyźni to bestie. Więc pamiętaj o tym, dobrze?

Decyzje nie muszą być podejmowane bez odpowiedniego przemyślenia i przygotowania. Więc chce poczekać.

Wiele razy młodzi ludzie słyszą, jak ich rodzice mówią: poczekaj, poczekaj, nie spiesz się z tym związkiem, i dopiero gdy zostaną głęboko zranieni, w końcu rozumieją, dlaczego ich rodzice ostrzegali ich, aby poczekali.

Jedną z największych zalet zalotów jest to, że różnią się one od randek tym, że wymagają czasu. Celem poświęcenia dłuższego czasu jest to, że pozwala to albo rosnąć razem, albo oddalać się od siebie, zanim naprawdę będziesz musiał dokonać wyboru. Mógłbym powiedzieć więcej na ten temat, ale nie zamierzam. Pismo Święte wyraźnie uczy nas, że ważne jest, aby czasami się rozdzielić, ponieważ nie jest to dla ciebie właściwe. Dobrze.

Pismo Święte wyraźnie uczy nas: "***Ci, którzy czekają na Pana, odnowią swoją siłę***". Brat Branham powiedział: "***Ci, którzy czekają, otrzymują obietnicę***". Dlatego to, co wymaga czasu, aby wzrosnąć, będzie silniejsze i trwalsze.

Widzisz, element czasu w zalotach uczy cierpliwości w związku. Uczy, że nie wszystkie sprawy muszą być natychmiast rozwiązane, ale że z czasem można wspólnie pracować nad ich rozwiązaniem.

Pismo Święte uczy nas: **Jakuba 1:4 Ale cierpliwość niech ma swoje doskonałe dzieło, abyście byli doskonali i cali, niczego nie pragnąc...** Użyte tutaj słowo **doskonały** pochodzi od greckiego słowa Teleios i mówi o osiągnięciu pełnego wieku. Jest to to samo słowo, które jest używane w odniesieniu do adopcji.

Innymi słowy, cierpliwość ma wytworzyć w nas dojrzałość. Kiedy patrzę na młodych ludzi w tym przesłaniu, którzy pobrali się w ciągu ostatnich 30 lat, widzę wśród nich bardzo mało cierpliwości.

Szczerze mówiąc, większość z nich nie była gotowa na małżeństwo, ale lepiej było dla nich wyjść za mąż niż spłonąć, jak sugerował apostoł Paweł.

Jednak faktem pozostaje, że gdyby kontrolowali swój hormonalny pęd, mogliby wejść w związek małżeński w pełni przygotowani do podjęcia ogromnej odpowiedzialności, jakiej wymaga od nich małżeństwo.

Wiem, że nie lubię rozmawiać o rodzinie, ale w tym przypadku powiedziałbym, że moja córka czekająca z zamążpójściem do późniejszego czasu była najmądrzejszą rzeczą, jaką kiedykolwiek zrobiła. Bo gdyby poślubiła niektórych mężczyzn, którzy się do niej zalecali, zrujnowałoby to jej życie. Poczekala, aż trafi na właściwego faceta.

Ale bardzo niewielu młodych mężczyzn dorastających w dzisiejszych czasach wydaje się mieć dojrzały poziom cierpliwości i w rezultacie przeżywają bardzo trudne chwile ze swoimi małżonkami. Wielu z nich nie nauczyło się, że małżeństwo to święte zaufanie, w którym dwoje ludzi jednoczy się w życiu.

Nadal mają swoje zabawki dla chłopców i przyjaciół i oczekują, że ich żona wpasuje się w ich małą kulturę, podczas gdy być może została wychowana w zupełnie innym otoczeniu, wśród innych ludzi.

Znam pary, w których mężczyzna pił, a kobieta nie. Ona została dobrze wychowana. On nie był dobrze wychowany. On miał swoich przyjaciół, miał swój bar i wszystko inne, a ona nie. I to szkodzi małżeństwu. Dobrze? Widziałem to zwłaszcza w Irlandii, więc oczywiście zawsze mówi się o tych pijących Irlandczykach, ale to było właśnie w kościołach.

Zwykle wychodzi za niego, myśląc, że będzie w stanie zmienić w nim to, co jej się nie podoba, i oboje zaczynają od złej stopy.

Jeśli nie widzisz natychmiastowej zmiany w danej osobie, to zapomnij o niej. Pamiętam jedną siostrę, która była wniebowzięta, bo miała 18 lat, więc wyszłaby za każdego. Więc facet ją kochał. I oczywiście prawdopodobnie robił rzeczy, których nie powinni robić. Udawał więc, że jest chrześcijaninem. Wyciągnęliśmy go. Ochrzciliśmy go ze względu na rodziców. Ponieważ rodzice nie pozwolili mu się z nią spotykać, dopóki nie został ochrzczony i nie stał się członkiem kościoła. Byli wyznania baptystycznego. Dobrze? Powiedziałbym inaczej, ale... Tak czy inaczej, namówiła go do chrztu.

Zabraliśmy go nad rzekę Licking. Bracie Steve, myślę, że możesz to pamiętać. Dzieciak pił, brał narkotyki i wszystko inne. Powiedział: "Och, jestem czysty. Stałem się czysty. Wiesz, obciął włosy i zrobił kilka rzeczy, a ponieważ ona była niecierpliwa, bo chciała wydostać się z domu.

Robił te rzeczy, aby wyciągnąć ją z domu, żeby mógł z nią zamieszkać. Cóż, ochrzciliśmy to dziecko i pamiętam, jak brat Branham mówił: "Oni schodzą suchym. Wychodzą mokrzy. Cóż, jak tylko włożyłem go pod wodę. A kiedy wyszedł z wody, wyszła też butelka piwa. Puszka piwa. Nie była jeszcze otwarta. Wszyscy w kościele, którzy tam stali, spojrzeli na to i powiedzieli: w porządku, widzieliśmy znak od Boga. Zszedł na dół jako suchy grzesznik, a wyszedł jako mokry grzesznik. To była jedna z nadprzyrodzonych rzeczy, o których nie mówiłem. Ale widzieliśmy, jak to się stało.

Trzy miesiące później wzięli ślub, a w ciągu następnych dwóch lub trzech lat rozwiedli się. On wrócił do narkotyków, wrócił do alkoholu, wszystko inne, to było dokładnie to, co widzieliśmy. Oni się nie spotykali, oni się umawiali.

Ale zaloty uczą cierpliwości, a cierpliwość jest wynikiem wierności.

Dlaczego chcesz dziś wskoczyć w coś, co potrwa może tylko rok lub krócej, a może nawet pięć lub sześć lat? I ciągle się budzisz i ciągle walczysz z tą osobą.

Dlaczego nie poczekać cztery, pięć lub sześć lat, aż pojawi się Mister Right, który ma właściwą osobowość, właściwą religię, w porządku, właściwe przekonania, aż się pojawi.

Zasada nr 4) Dlatego zaloty uczą cierpliwości, a cierpliwość jest wynikiem

wierności. Jesteś wierny danemu słowu. Która kobieta jest gotowa czekać na mężczyznę, o którym myśli, że będzie jej niewierny, jeśli będzie czekać zbyt długo? Więc wskakuje w to, wiedząc, że facet nie jest wierną osobą.

Pies ugryzł mnie raz, wstyd dla psa. Ale pies ugryzł mnie dwa razy, wstyd mi, że pozwoliłem psu ugryźć mnie po raz drugi.

Która kobieta będzie czekać, jeśli myśli, że on nie będzie czekał? Nie można mieć cierpliwości, gdy nie ma wierności, a jeśli nie ma wierności, dlaczego miałybyś chcieć czekać?

Dlatego proces zalotów może być postrzegany jako próba wiary. To, jaką wiarę macie w siebie nawzajem, jest wystawiane na próbę podczas tego procesu, a wydłużając ten okres, pozwala to wszystkim zobaczyć wierność każdego z nich.

Myślę o moim bracie Peterze i jego żonie. Bardzo się kochają. Są małżeństwem prawie tak długo, jak moja żona i ja. Wiem, że są małżeństwem od 82 roku i kochają się nawzajem. Przeszli przez kilka naprawdę wielkich życiowych prób i trzymali się razem, pomagając sobie nawzajem, a o to właśnie chodzi w pomocniku. Ktoś, na kogo warto czekać, ktoś, do kogo warto mieć cierpliwość.

Zaczęli jako para. Mógłbym powiedzieć, że on był katolikiem, a ona była w tym przesłaniu i nawet nie chciała się z nim umówić, ponieważ powiedziała jej w szkole, powiedziała: cóż, zabierz mnie do tego twojego kościoła. A ona myślała, że on tylko tak sobie myśli, ale tak naprawdę on mówił poważnie. Przeprowadziła go do tego przesłania i pasowali do siebie jak ulał.

Więc po prostu módl się za nią, aby Pan przeprowadził ją przez tę próbę i przeprowadził ją również przez niego.

Dlatego proces zalotów może być postrzegany jako próba wiary. To, jaką wiarę macie w siebie nawzajem, jest poddawane próbie podczas tego procesu, a wydłużenie tego okresu pozwala na pokazanie wierności każdego z nich wszystkim.

224-1 Wiek Kościoła Thyatirean - Księga Wieku Kościoła CPT 6 ' Teraz wierność i cierpliwość idą w parze.

W rzeczywistości cierpliwość jest wynikiem wierności, ponieważ w Liście **Jakuba 1:3** czytamy: **"Próba wiary waszej wyrabia cierpliwość"**.

Próba wiary, objawienie. Chcemy się stąd wydostać, wierzymy, że jesteśmy w

drodze do domu, a Bóg po prostu pozwala nam siedzieć. Drzwi jeszcze się nie zamknęły, a deszcz jeszcze nie zaczął padać. Ale wkrótce zacznie. Wkrótce. Mówią, że wojna może wybuchnąć w ciągu sześciu miesięcy. Nie wiem, ale odejdziemy, zanim jedna bomba uderzy w ten kraj.

Nie ma absolutnie żadnego innego sposobu na zdobycie cierpliwości. Musi ona przyjść przez próbę naszej wiary, nasze Objawienie. **Rzymian 5:3** "*Ucisk wyrabia cierpliwość*".

To, jak wysoko Bóg ceni to dzieło naszej cierpliwości, jest widoczne w Liście **Jakuba 1:4**: "*Ale cierpliwość niech ma swoje doskonałe dzieło* (Cierpliwość ma swoje doskonałe dzieło?) Tak, *abyście byli doskonali i aby wam niczego nie brakowało*". Bożą wolą dla nas jest doskonałość.

A tą doskonałością jest cierpliwość - oczekiwanie na Boga i czekanie na Boga. To jest proces rozwoju charakteru.

Wciąż zalecamy się do Boga. Duchowe zjednoczenie jest w trakcie, ale jeszcze się nie dokonało. Nie otrzymaliście jeszcze przemiany ciała, aby być podobnymi do Niego. Niech więc cierpliwość wykona w tobie swoje doskonałe dzieło.

Gdyby młodzi ludzie zalecali się dzisiaj zamiast umawiać się na randki, z pewnością nauczyliby się cierpliwości. Wiesz, to jest tak, że przychodzą do kościoła, biją kapelę, śpiewają, krzyczą, tańczą i wykonują wszelkiego rodzaju ruchy ciała i myślą, że zabiegają o Boga. Oni tylko próbują umawiać się na randki. Bóg nie jest zainteresowany randkami. On chce zalotów.

Z pewnością nauczyliby się cierpliwości, a cierpliwość uczy, że jeśli mogę poczekać, aż ona będzie na tyle wygodna, aby się ze mną ożenić, to mogę również poczekać, aby nawiązać z nią stosunki.

Może nie będę już młodym mężczyzną, ale będziemy mieć dzieci.

Mogę też poczekać z zakupem pierwszego domu, aż będzie nas na niego stać, mogę poczekać z założeniem rodziny, mogę też poczekać z innymi rzeczami.

Kiedy zaczynaliśmy nasze małżeństwo, nie mieliśmy rzeczy, które mamy dzisiaj. Nie mieliśmy nawet kanapy. Weszliśmy w związek małżeński z tym, co miałem, a nie było tego wiele. Mieliśmy chyba jedno lub dwa składane krzesła. Stare krzesła z siatki, których używało się na zewnątrz w naszym salonie, i jeden fotel

wypoczynkowy, na którym można było usiąść na kanapie. Dobrze. Zasadniczo położyliśmy obrusy na pudłach. W porządku. Nie mieliśmy zbyt wiele. Poszliśmy do Salvage Army Vets, żeby kupić pralkę, która wytrzymała dłużej niż dzisiejsze pralki.

Ale wszystko było proste. Jeśli chcieliśmy mieć społeczność z przyjacielem, zbieraliśmy ćwierćdolarówkę. Tak, ćwierćdolarówkę. Kupowaliśmy Mountain Dew i szliśmy z przyjaciółmi na spacer dookoła bloku. Ćwierćdolarówka. Wszystko było tanie, ale dla nas, którzy nie mieliśmy pieniędzy, wszystko było drogie.

Ale dorastaliśmy razem i razem przechodziliśmy próby, ponieważ będąc w służbie, zawsze jesteś atakowany. A żona odczuwa to bardziej niż pastor. Pastor jest jakby zablokowany i mówi: Ja tylko głoszę słowo. Nie obchodzi mnie, co ludzie myślą, a żona mówi, cóż, chciałabym, żebyś przynajmniej mówił to ładniej, ponieważ nie chcę ponosić konsekwencji tego, że ludzie mówią... Ale mnie to nie obchodzi, ponieważ jeśli jesteś prawdziwym synem lub córką Boga, to też cię to nie obchodzi. Po prostu chcesz prawdy.

Jednak dzisiaj nie widzimy wielu młodych ludzi, którzy są gotowi czekać na cokolwiek. To znaczy, mój Boże, dzieci nie mogą nawet poczekać na loda czy coś podobnego. Muszą to mieć teraz. Chcą to mieć teraz. Wskaźnik urodzeń pozamałżeńskich odnosi się do odsetka urodzeń, które mają miejsce poza małżeństwem.

Zgodnie z wynikami wyszukiwania, wskaźnik urodzeń poza kolejnością jest znacząco różny w różnych grupach rasowych i etnicznych.

Według najnowszych danych, nieślubne narodziny stały się istotnym problemem na całym świecie. Oto kilka kluczowych statystyk i trendów.

Globalny trend: w 2021 r., po raz pierwszy w historii, więcej dzieci urodziło się poza związkiem małżeńskim niż w małżeństwach lub związkach partnerskich. Innymi słowy, ci, którzy byli prawnie zjednoczeni przez rząd, ale nie w kościele. To partner społeczny. Więcej dzieci urodziło się matkom, które nie były w związku małżeńskim lub cywilnym, niż tym, które zawarły związek małżeński w kościele.

Oczekuje się, że trend ten utrzyma się w 2023 roku.

Unia Europejska: Kraje Unii Europejskiej z najwyższym odsetkiem urodzeń pozamałżeńskich w latach 2009-2011. To było 12-13 lat temu. Jestem pewien, że dziś jest znacznie wyższy.

Islandia ma 73,4%, chyba robi się tam zimno. Niewiele do roboty. Pamiętam wyjazd do Iowa, kiedy byłem starszy i pojechałem tam, aby wziąć udział w koncercie śpiewaczym. Było to pięć stanów i z każdej szkoły wybrano czworo dzieci, a my pojechaliśmy zaśpiewać Mesjasza Haendla w południowo-zachodniej Iowa. W szkole było wiele dzieci, które urodziły dzieci. Zapytałem ich, co robicie? Odpowiedział, że wszystko, co musimy zrobić, to albo pójść do kina, albo do parku. Mieli więc wysoki odsetek dzieci urodzonych poza związkiem małżeńskim z powodu nudy. Teraz jest o wiele więcej rzeczy do zrobienia w życiu. Mieliśmy sport i inne rzeczy.

Dania ma 69,2%. Więc nie chodzi tylko o kolor skóry, jak widzimy tutaj w Ameryce, jest to mniej więcej ten sam wskaźnik, ale Szwecja ma 68,2%. Cała ta wolna miłość. Norwegia ma 65,6%, a Finlandia 64,9%. To było 12-13 lat temu.

W porównaniu z odsetkiem urodzeń poza kolejnością w 2023 r. dla białych w USA. W latach 2009-2011 wynosił on 21,9%, co jest wysokim wynikiem, ale w przypadku osób czarnoskórych w USA jest to 69,3%, podczas gdy wśród samych Latynosów w USA jest to 41,6%.

Wskaźnik urodzeń poza kolejnością nie jest unikalny dla Stanów Zjednoczonych. W rzeczywistości wiele krajów na całym świecie odnotowało znaczny wzrost liczby nieślubnych urodzeń.

Zgodnie z wynikami wyszukiwania, w 25 krajach, głównie w krajach Ameryki Łacińskiej, **ponad 60%** urodzeń jest poza związkiem małżeńskim. Ameryka Łacińska, to tam ludzie pochodzący z Ameryki Łacińskiej, stanowią 60%. To 40% urodzonych przez rodziców, którzy są w kościele, co stanowi znaczny wzrost w porównaniu z sytuacją sprzed 50 lat. Porównajmy to z 5,3% w latach sześćdziesiątych.

Ale trend dla wszystkich urodzeń zmienił się tylko w ciągu ostatnich 30 lat, od 1990 roku, było to aż 28% do 40% w 2016 roku. Jest to ogólna liczba urodzeń w USA.

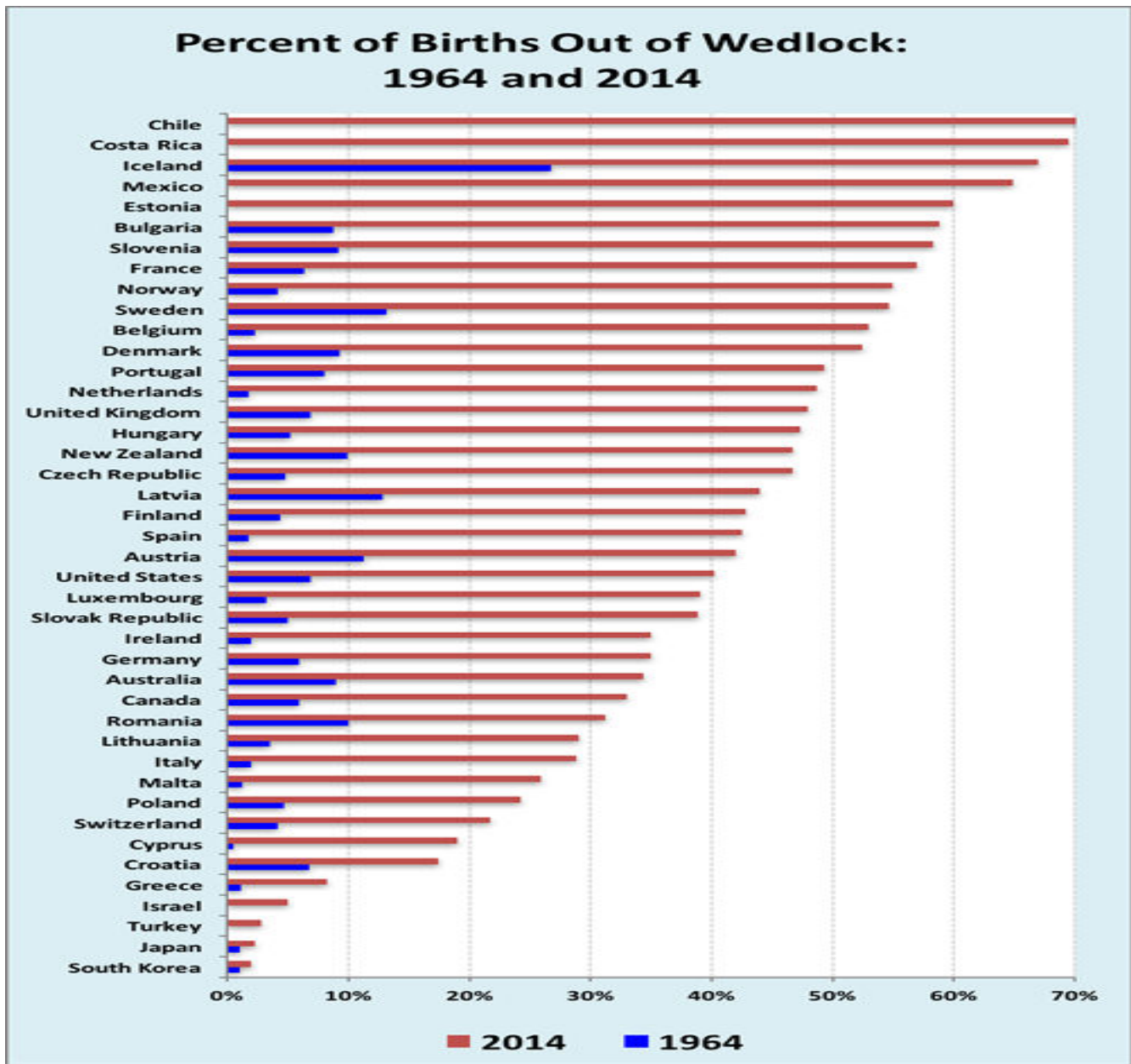
Tak więc słowa: "Jak *było za dni Sodomy, tak będzie za dni, kiedy Syn Człowieczy zostanie objawiony*" mają większe znaczenie, niż kiedykolwiek myśleliśmy. Świat jest w stanie Sodomy, nie tylko Ameryka.

Im więcej światła, tym więcej spotkań seksualnych. Możesz zobaczyć wykres po lewej stronie od 1964 do 2014 roku. Na czerwono zaznaczono rok 2014. Wskaźnik z 1964 roku jest zaznaczony na niebiesko i widać, że wszystko gwałtownie wzrosło.

Chciałbym, żeby istniały statystyki, które pokazywałyby przed nadejściem Message Light, ale ich nie było, ponieważ wtedy nie istniały.

Świat nie miał wtedy tego problemu. Widzimy więc pod koniec Przesłania, kiedy Prorok opuścił scenę rok później.

Dlaczego? Każde ziarno jest ujawniane przez światło. A im silniejsze światło, tym więcej odsłoniętych nasion. Rośnie szybciej pod wpływem światła. Tak więc światło padało od, powiedzmy, 33 do 65. Widzimy, że w 64 było to od zera do 10%, a teraz jest to prawie 50% do 60%.



List do Efezjan 5:13 mówi *13 Ale wszystko, co jest ganione, ujawnia się w świetle; bo to, co się ujawnia, jest światłem*."

Lata sześćdziesiąte i siedemdziesiąte XX wieku przyniosły Amerykanom znaczny wzrost liczby urodzeń poza związkiem małżeńskim. Zgodnie z danymi, wskaźnik pierwszych urodzeń poza związkiem małżeńskim wśród białych ludzi wzrósł o 75% między 1965 r. (zauważ tę datę) a 1990 r.

Ale Courting spowalnia tempo i daje czas na zastanowienie się nad tym, co wydarzyło się podczas rozmowy. Pozwala to rodzinie zaangażować się w proces podejmowania decyzji.

Pozwala to również rodzinie na wyrażenie innej opinii, innego poglądu i często pomaga zachować większą ostrożność przy podejmowaniu decyzji.

Przechodzimy zatem **do zasady nr 5)** Ucząc cierpliwości, Courting buduje charakter i wzmacnia zaangażowanie, a zaangażowanie to wierność.

Brat Branham powiedział: "Bożą wolą dla nas jest doskonałość". A tą doskonałością jest cierpliwość - czekanie na Boga i czekanie na Boga. To jest proces rozwoju charakteru.

Zaangażowanie rodziny jest bardzo ważne, ponieważ w końcu, kiedy się żenisz, wchodzisz w rodzinę.

Młodzi i niedojrzali myślą, że mogą podejmować decyzje bez udziału rodziny, ale nie jest to ani mądre, ani zdrowe dla trwałego związku.

Kiedy wychowujesz się w rodzinie i masz z nią głębokie więzi, nie możesz tak po prostu od niej odejść.

Niedojrzała osoba często mówi różne rzeczy i robi różne rzeczy, być może uciekając od sytuacji. Potem, gdy zaczyna swoją życiową podróż z mężem, jej własne wartości rodzinne z pewnością wyjdą na jaw.

Jej trening z dzieciństwa z pewnością się ujawni, a jej oczekiwania związane ze wspólnym życiem z rodzicami i rodzeństwem z pewnością ujawnią się również w jej małżeństwie. Innymi słowy, wychowuj dziecko w sposób, w jaki powinno podążać, a gdy będzie starsze, nie odejdzie, więc wróci do ciebie.

*"Jak drzewo się opiera, tak upadnie". A **Księga Przysłów 22:6** mówi nam: "Wychowuj dziecko tak, aby szło właściwą drogą, a gdy się zestarzeje, nie odstąpi od niej".*

Staje się częścią twojego życia, częścią twojego makijażu i nie możesz po prostu odrzucić 18-20 lat treningu i zacząć wszystkiego od nowa.

Dlatego też proces zalotów, poprzez poświęcenie czasu, pomaga parze rozwijać się razem. Pozwala on na wypracowanie wszelkich różnic, które mogą zostać rozwiązane przed zawarciem małżeństwa.

A przynajmniej pomaga drugiej osobie poradzić sobie z różnicami w małżeństwie, a tym samym osiąga pewien poziom dojrzałości przed zawarciem małżeństwa.

W zeszłym tygodniu przeanalizowaliśmy pierwsze przykazanie w przymierzu małżeńskim i odkryliśmy, że jest to to samo pierwsze przykazanie, które Bóg dał swojemu ludowi. Nie będziesz miał innego oprócz mnie...

Exodus 20:1 *A Bóg mówił wszystkie te słowa, mówiąc: 2 Jam jest Pan, Bóg twój, który cię wywiódł z ziemi Egipskiej, z domu niewoli. 3 Nie będziesz miał bogów cudzych przede mną.*

Jego pierwsza zasada, którą ustanowił dla tego związku małżeńskiego, brzmi: "**Nie będziesz miał nikogo innego oprócz Mnie**".

Brat Branham stosował tę samą zasadę, gdy zawierał przymierze ślubne za każdym razem, gdy udzielał ślubu.

Dziś rano chciałbym przeanalizować zasadę numer dwa Przymierza Małżeńskiego: Chciałbym ją nazwać zasadą lub przykazaniem "**Nie na próżno**".

W Księdze Wyjścia 20:7 czytamy: *Nie będziesz brał imienia Pana, Boga twego, nadaremno, gdyż Pan nie uzna winnym tego, kto bierze Jego imię nadaremno.*

Tak więc nie tylko nie można brać współmałżonka nadaremno, ale także nie można brać jego imienia nadaremno. Innymi słowy, zostałem wychowany, a mój brat był majorem w Korpusie Piechoty Morskiej i ludzie mu salutowali. W pracy cieszył się dużym szacunkiem. A kiedy wracał do domu, jego żona nazywała go Turkiem. Wiadomo było, że to małżeństwo nie przetrwa i nie przetrwało. Ona nie szanowała swojego męża. Dlatego małżeństwo się rozpadło.

Użyte tutaj słowo "**próżny**" ma kilka znaczeń. Pierwszym z nich, według Webstera, jest posiadanie zbyt wysokiego mniemania o sobie.

To tak, jak ci ludzie, którzy rozmawiają z naszym byłym prezydentem, a są tylko małymi dziećmi i myślą, że to w porządku, że mogą mu dokuczać i mówić mu, co

chęć. Kto nauczył ludzi postępować w ten sposób? Nauczono nas szacunku. W porządku?

Innymi słowy, - zarozumiały - zadowolony z siebie, a przeciwieństwem bycia próżnym jest bycie - skromnym - pokornym - wyrozumiałym - skromnym.

Tłumaczenie **NIV** Księgi Wyjścia tłumaczy ten werset w następujący sposób: "**Nie będziesz nadużywał imienia Pana, Boga twego, gdyż Pan, Bóg twój, nie uzna za winnego nikogo, kto nadużywa Jego imienia**".

Tak więc wyzywanie jest wykluczone. Nie wolno wyzywać się w małżeństwie, ponieważ łamie to przykazania Boże.

Tłumaczenie **Amplified** mówi: "**Nie będziesz używał ani powtarzał imienia Pana, Boga twego, nadaremno, to znaczy lekkoomyślnie lub frywolnie, w fałszywym stwierdzeniu lub w bluźnierstwie, bo Pan nie uzna za winnego człowieka, który bierze Jego imię nadaremno**".

A małżonek nie zapomni, jeśli nazwiesz go inaczej niż "pani tak i tak". Wymawiaj ich imiona tak, jak powinny być wymawiane, a nie nadaremno.

Jezus powiedział nam: "**Jak to na próżno uczą przykazań ludzkich i przez swoje tradycje czynią Słowo Boże nieskutecznym**".

To samo dotyczy współmałżonka w naszym przymierzu małżeńskim. Dlatego też, jeśli mamy zastosować Dziesięć Przykazań do naszego przymierza małżeńskiego, nigdy nie powinniśmy lekceważyć naszego przymierza małżeńskiego.

Robienie czegoś na próżno pokazuje, że nie zastanawiasz się nad tym, co robisz. Traktujesz to lekko i nie myślisz o konsekwencjach.

Tak często dzisiaj widzimy, jak młode kobiety posuwają się do skrajności, aby przyciągnąć młodego mężczyznę.

Będą samokontrolować każdy włos na głowie, będą godzinami patrzeć w lustro, upewniając się, że to, co widzą, będzie dla niego atrakcyjne. Będą zaciskać usta i robić te wszystkie bzdury.

A sposób, w jaki mówią, sposób, w jaki się ubierają, sposób, w jaki się zachowują, jest próbą zdobycia jego uwagi i być może jego ręki w małżeństwie. I przykro mi, ale

każdy mężczyzna przy zdrowych zmysłach nigdy nawet nie spojrzalby na kobietę, która botoksuje usta.

Ale kiedy dzień ślubu już nadejdzie, znika uprzejmość, wyrzeczenie się siebie, dbałość o szczegóły w wyglądzie, zaangażowanie w jego sprawy i zdobywanie jego uczuć, a wtedy małżeństwo przestaje istnieć.

Z drugiej strony wchodzi w proces zalotów, mając nadzieję, że przyciągnie ją swoim wyglądem i zachowaniem. Ubiera się ładnie, zakładając to, co najlepsze, kiedy ją odwiedza.

W każdym razie, zwykle czesze włosy, sprząta samochód i nakłada wodę kolońską, aby mieć nadzieję, że będzie pachniał słodko, nawet jeśli nerwy mogą powodować, że będzie się pocił tak bardzo, jak podczas uprawiania sportu. Taki jest człowiek z miasta.

Ale robi te wszystkie rzeczy, ciężko pracuje, aby mieć pieniądze na prezenty, a wszystko po to, by przyciągnąć jej uwagę i miłość. Ale co dzieje się po złożeniu przysięgi małżeńskiej?

Postawa wydaje się zmieniać bieg, w dół, a on wkrótce zapomina, że ona jest w pobliżu. Ona zapomina o tym, że jest dla niego atrakcyjna i wkrótce, jeśli nie będą ostrożni, staną się dla siebie zwyczajni i zaczną traktować siebie nawzajem jako coś oczywistego.

W tym momencie ich małżeństwo jest daremne. Na próżno traktują siebie nawzajem. A Jezus powiedział, że kiedy bierzesz to na próżno, staje się to bezskuteczne. Jak związek może rozkwitnąć, jeśli jest traktowany lekceważąco?

Jak małżeństwo może być owocne i pełne szczęścia, jeśli druga osoba jest lekceważona? Lub jeśli ich uczucia są lekceważone? Lub jeśli ich opinia nie jest już dla ciebie ważna? Związek małżeński stał się daremny.

Stał się bezużyteczny. Atmosfera, która teraz panuje, jest atmosferą egocentrycznego pobbłażania sobie. Nie ma już wyrzeczenia się siebie dla dobra innych, ale stało się pobbłażaniem sobie.

Pismo Święte mówi nam: "*Jakże dwoje może iść razem, jeśli się nie zgadzają*". Wiele lat temu na zjazdach rodzinnych młode pary brały udział w pewnej grze. Gra ta nazywała się wyścigiem w workach.

Młode małżeństwa wkładały po jednej nodze do worka i ścigały się z innymi parami. Na przykład, on wkładał nogę do worka, a ona wkładała swoją. Gdyby para pracowała razem, mogliby poruszać się dość szybko i być może wygrać wyścig.

Ale jeśli nie mogli iść w synchronizacji ze sobą, byli skazani na upadek w swoim wyścigu. Wierzę, że kiedy jesteśmy zjednoczeni w małżeństwie, mamy obowiązek chodzić razem.

Jeśli nie podoba ci się to, co robi, usiądź i powiedz, że mam problem. A on może powiedzieć, o co ci chodzi? Ona może powiedzieć: cóż, nie podoba mi się sposób, w jaki robisz to czy tamto. On może powiedzieć: dobrze, a jak mam to zrobić? Tak powinno być.

Robimy to w pracy, prawda? Nie narażamy naszej pracy z powodu kogoś, kogo nie lubimy. Uczymy się dogadywać z tą osobą w celu wykonania zadania. Czy to prawda? W porządku. Dlaczego więc nie możemy tego zrobić w małżeństwie? Ale jeśli nie potrafili ze sobą chodzić, to byli skazani na upadek. Dobrze?

Ona nie będzie już uważać swoich potrzeb za ważniejsze od ich potrzeb, a on nie będzie już uważać swoich potrzeb za ważniejsze od ich potrzeb. Ale zgodzili się rozwiązać, co oznacza, że wspólne potrzeby obojga mają pierwszeństwo przed indywidualnymi potrzebami każdego z nich.

Innymi słowy, istnieją zespoły, a w pracy zespołowej nie chodzi tylko o mnie. Nie chodzi o to, jakie statystyki mogę umieścić na tablicy. Nawet jeśli przegrywamy. Chodzi o wygrywanie. A żeby wygrywać, musimy to robić jako zespół.

W przesłaniu **Błyskające czerwone światło Jego przyjścia** brat Branham powiedział: "*Zauważcie, nie ma nic lepszego, co Bóg mógłby dać człowiekowi poza zbawieniem, niż miła żona.*"

Żaden człowiek nie może pocieszyć, żadna osoba nie może pocieszyć osoby, gdy jest zmęczona; nie zwierzy się nikomu tak, jak własnej żonie.

Jakże szczęśliwi jesteście bracia, gdy macie miłą, małą żonę, która jest czysta, uczciwa i moralna, do której możecie przyjść, gdy jesteście zmęczeni, znużeni i przygnębieni, a ona może z wami porozmawiać.

Może zrobić z tobą więcej niż ktokolwiek inny. To prawda. Jest klejnotem, jest królową". Ale co się dzieje, gdy ten związek staje się bezużyteczny lub staje się daremny?

W swojej książce "**Jego potrzeby, jej potrzeby**" dr Willard F. Harley Jr. twierdzi, że wzajemne zaspokajanie swoich potrzeb jest kluczem do uczynienia małżeństwa szczęśliwym i odpornym na romanse.

Dr Harley, który kieruje siecią klinik zdrowia psychicznego w całym stanie Minnesota, ma ponad dwudziestoletnie doświadczenie w doradzaniu setkom par.

Pisze on: "***Gdy małżonkowi brakuje zaspokojenia jakiejkolwiek podstawowej potrzeby, tworzy to pragnienie, które musi zostać ugaszone. Jeśli w małżeństwie nie nastąpią zmiany, by zaspokoić tę potrzebę, jednostka stanie przed silną pokusą, by zaspokoić ją poza małżeństwem***".

Zauważcie, jak on mówi o tych wrodzonych potrzebach spełnienia, które wywołują pragnienie, jeśli nie są zaspokojone. Czy brat Branham nie mówił nam tego samego, kiedy powiedział: "*Bóg umieszcza pragnienie w człowieku, a człowiek próbuje ugasić to pragnienie na własną rękę?*".

Kiedy mamy potrzeby, które nie są zaspokajane, jest to dobry znak, że staliśmy się odizolowani w naszym małżeństwie, przynajmniej w niektórych obszarach.

Ale tak często wolimy popaść w stan izolacji, niż poradzić sobie z problemem.

Podobnie jak osoba, która przeszła od lęku, przez przymus, opętanie, strach, depresję, aż do izolacji lub dysocjacji.

Ci, którzy popadają w izolację, nie robią tego, ponieważ chcą być zranieni, ale raczej myślą, że w samotności można znaleźć ukojenie, komfort i bezpieczeństwo.

"Spokój unikania jest lepszy niż ból radzenia sobie z rzeczywistością", ale ta forma śmierci jest bardzo zwodnicza. Izolacja nie jest wymuszona na żadnej parze małżeńskiej. Łudzimy się atmosferą, którą stworzyliśmy w naszych domach.

Tworzymy złudzenie, że "mamy presję czasu", "wymagania pracy" i "obawy ekonomiczne", które prowadzą nas do przekonania, że jesteśmy usprawiedliwieni za brak zainteresowania zaspokajaniem potrzeb naszego współmałżonka.

Każdego dnia stajemy przed wyborami, których musimy dokonywać i to właśnie te wybory, których dokonujemy, albo przyniosą nam dalsze błogosławieństwo w naszym związku, albo doprowadzą nas do depresji i ostatecznej izolacji.

Jak już wcześniej wspominałem w mini-serii, którą głosiłem około 20-30 lat temu, zatytułowanej **"Dom i Dom Boży"**, brat Vayle poprosił mnie, abym przyszedł do jego kościoła i również ją głosił.

A w serii zatytułowanej **"*Jak człowiek myśli w swoim sercu*"**, być może pamiętasz, gdzie odkryliśmy, że nasiona każdej próby, każdej reakcji, przez którą przechodzimy, to tylko wynik tego, co już zasialiśmy w naszym umyśle. To nasze umysły przeszkadzają nam w nawiązywaniu najwspanialszych relacji.

To nasze umysły męczą się i szukają łatwego wyjścia. To w naszym umyśle mamy możliwość obrania Bożej drogi dla naszego małżeństwa lub obrania drogi, która wydaje się właściwa tylko w danym momencie.

I to właśnie w naszym umyśle tworzona jest atmosfera, która albo powoduje istnienie wspaniałego, harmonijnego związku, albo destrukcyjną izolację. Wszystko zaczyna się w naszych umysłach.

Wiemy, że jest to godzina, w której kościół kończy się rozwodem, ponieważ izoluje się od Pana Młodego, Jezusa Chrystusa, Słowa.

On jest na zewnątrz, puka, próbuje wejść, ale ona nie chce otworzyć drzwi. Mam nadzieję, że widzicie, iż taki jest duch tego wieku.

Nie daj się w to wciągnąć, bo twoje małżeństwo ze sobą nawzajem i twoje małżeństwo z Nim skończy na śmietniku historii. Nadszedł czas, aby powstać i otrząsnąć się. Uszczypnij się, aby upewnić się, że nie śpisz.

Pamiętajcie, brat Branham nauczał nas, abyśmy patrzyli na kobiety, a zobaczycie stan kościoła.

W poselstwie "**Przywróćę**" brat Branham powiedział: *"Nie tylko wśród denominacji zielonoświątkowych, ale we wszystkich denominacjach, ten wielki robak palmowy rozbił braterstwo. Zrobił to z luteranami.*

Zrobił to z baptystami. Zrobił to z presbiterianami. Zrobił to z nazarejczykami. Tak było z zielonoświątkowcami. To zawsze był ten stary robak, który sprawiał, że się izolowali. "Mamy to.

Nie masz nic." Jaka szkoda. Dalej mówi ... Zauważyłeś, że to ten sam owad na całej długości? Teraz przyszedł ten stary diabeł i wpełza w skórę, wiesz, robi ci raka.

Kiedy już znajdzie jakąś małą rzecz, a kiedy to zrobi, nie ma znaczenia, co ktoś inny próbuje powiedzieć, po prostu będzie się tego trzymał i wyodrębni swoją małą grupę w coś, "ale to jest to".

Bracie, to nie jest "to jest to"; to jest "tamto". Dlaczego niektórzy ludzie nie potrafią zachować zwycięstwa *Potrzeba więc chrztu Duchem Świętym, aby przyszedł do ludzkiego serca i sprawił, że wszystko będzie działać jak należy.*

Miłość Boga, Bóg jest miłością. I jeśli każdy z tych darów nie zostanie umieszczony w samym centrum miłości, stanie się samolubny i obojętny, i odsunie się, i odizoluje, i przejdzie na drugą stronę, i będzie się kłócił i dusił.

Ale kiedy jest zakotwiczony w samym środku miłości, będzie wszędzie. I to jest właśnie prawda. To jest dokładnie to, czego potrzebujemy. Kościół umiera z miłości, bracie.

Ale nigdy się nie odizolujesz i nie otrzymasz niczego od Boga.

Znany psycholog **Eric Fromm** powiedział kiedyś: "**Poczucie całkowitej samotności i izolacji prowadzi do dezintegracji psychicznej, tak jak fizyczny głód prowadzi do śmierci**".

Mam nadzieję, że nie powiedziałem dziś rano niczego, co byłoby dla ciebie obraźliwe, ale raczej pomoże ci to zrozumieć własne sytuacje i jak je poprawić.

Pochylmy głowy w modlitwie.

Łaskawy Ojczy, usłyszeliśmy Twoje słowo. Wiemy, Panie, że jesteśmy niedoskonałymi ludźmi, ale mamy doskonałego Boga i doskonałe słowo.

Tak więc, Panie, obyśmy po prostu trwali przy Twoim słowie. I wiemy, że doprowadzisz nas do końca.

Powiedziałeś bowiem: Nigdy cię nie opuszczę ani nie porzucę. Te słowa powinny mieć dla nas wielkie znaczenie. Modlimy się w Imię Jezusa. Amen.